

Prenumerata

w Radomiu:

Rocznie rs. 4.
Półrocznie „ 2.
Kwartalnie „ 1.
Za odnośnienie do mieszkań miesięcz-
nie kop. 5.

z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 5 kop. —
Półrocznie „ 2 „ 50.
Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty wieczór.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego
miejsce na 1-ej stronie po kop. 10.
Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.
Dwa następne „ 4.
Dalsze „ 2.

Nekrologie i reklamy podwójnie.

Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmu-
je Warszawska Agentura Ogłoszeń
Rajchman i Frendler, Senatorska 18

Dnia 21 Czerwca ś. Aloizego Gonzagi.
„ 22 „ ś. Paulina Bisk.
„ 23 „ ś. Agrypiny p. M.
„ 24 „ Narodz. ś. Jana Chrzciciela.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
W RADOMIU
ulica Lubelska № 137.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ „ 8 „ 22
Długość dnia . . . godzin 16 „ 42
Przybyło „ . . . „ 9 „ 4

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, Czytelnia P. Czarneckiej, sklepy: P. Dubelt, P. Winkler, P. Sochańskiego i Księgarnia P. Zucker.

Dentysta Berliński Goldstein

Od 1883 roku mieszka stale w Radomiu w domu W-go Lubońskiego,
go, przyjmuje pacjentów od godz. 9—12 i od 2—5.
261—26—8

FORTEPIANO

305—3—3

jest do sprzedania w dobrym stanie za umiarkowaną cenę. Ulica
Staro-Skaryszewska, dom Stachórskiego, mieszkanie Orłowskiego.

Znany Handel

pod firmą

310 b—2—2

BRACI NOBEL

przy ulicy Długiej w Hotelu Saskim jest do odstąpienia od
św. Jana lub Nowego Roku 1886, z powodu groźnej choroby
i wyjazdu na wieś. Układy na miejscu.

OD REDAKCYI.

Przypominamy że czas odnowić prenumeratę. Aby
ułatwić przesyłkę, dołączamy do niniejszego numeru li-
sty zwrotne oraz gotową już kopertę z adresem redak-
cyi. Lepiej bowiem aby każdy z prenumeratorów bez-
pośrednio wysyłał, gdyż tym sposobem uniknie się
wszelkich nieporozumień, a co najmniej zwłoki w eks-
pedycyi gazety.

Gazeta jak od dnia 1-go kwietnia tak i w następ-
nym kwartale redagowaną będzie tak aby użytecznie
służyć interesom miasta i prowincyi. Ale sprostanie
takiemu zadaniu w znacznej części zawisło od
poparcia materyalnego. Zwracając przeto na ten

względ uwagę mieszkańców, nadmieniamy zarazem, iż
warunki pozostają i nadal też same bez zmiany.
Prenumerata więc kwartalnie wynosi w mieście z
odnośnieniem do domu rs. 1 kop. 15, a z przesyłką
pocztową o 10 kop. drożej. Wprost z redakcyi gazeta
wydawana nie będzie.

PODATEK GRUNTOWY.

Od czasu, gdy Towarzystwo Kredytowe zakomuni-
kowało Izbowi obrachunkowemu niektóre dane, dotyczące
powierzchni i rodzaju użytków w dobrach, nasi właściciele
ziemscy bezustannie są alarmowani wieściami co
do regulacyi podatku gruntowego. Po wieściach nastą-
piły obliczania wysokości podatku, według danych Towar-
zystwa Kredytowego i wymaganie, aby dobra opłacały
taki nowo obliczony podatek na podstawie dyspozycyi
Izb Skarbowych. — Przyszło nawet w Sieradzkim do
egzekucyi nie tylko za czas bieżący ale i za lata ubiegłe,
nie tylko za podatek jakoby zaległy, ale i za kary, obli-
czane od zaległości. W każdej okolicy władze skarbowe
inaczej tę rzecz traktowały, bo gdy np. w Sieradzkim
rozpoczęto już egzekucye, to w Radomskim lub gdzie-
indziej poprzestawano na przygotowaniach do obliczenia;
aż wreszcie cała ta sprawa została, jak wiadomo, za-
wieszoną, do czasu zdecydowania jej w sferach praw-
dawczych.

Pomimo, że dotąd w tym względzie nie zapadło

żadne poważne, kraj nasz cały obowiązujące postanowie-
nie, otrzymujemy jednak z kilku powiatów naszej gu-
bernii wiadomości, które wskazują, że organa władzy
skarbowej podniosły znowu kwestyę cząstkowej niejako
regulacyi podatku gruntowego, a mianowicie: zażądano
od właścicieli dóbr, aby objaśnili różnicę, mającą zacho-
dzić między deklaracyami z roku 1865 i 1866, a tre-
ścią rejestrów, sporządzonych przez Towarzystwo kre-
dytowe, a nadto wyrażono życzenie, aby ciż właściciele
sami od siebie składali deklaracye nowe, zgodne w tre-
ści z rzeczonemi rejestrami, dla obłożenia dóbr nowo ob-
liczonym według tych deklaracyj podatkiem.

Zauważyć należy, że krok ten władzy skarbowej
wyraził się nie w jednakowej formie: bo gdy w jednym
miejscu właściciele zwoływani są in gremio do biura
powiatowego, w innym znów otrzymują proste zawiado-
mienie piśmienne, bez żądania odpowiedzi na takowe,
lub też wzywani są do zrobienia zeznań w protokole wój-
ta gminy i t. p.

Wobec tego wszystkiego, bardzo jest naturalnem,
że właściciele dóbr pragnąc poznać prawdziwy stan rze-
czy zwracają się do nas z żądaniem objaśnień odpo-
wiednich.

Po starannem i ogólnem zbadaniu kwestyi w jej
obecnem stadium, możemy wam złożyć informację na-
stępującą:

1-o) Obowiązkowa dla całego kraju regulacya

HISTORIA DWÓCH SERC.

POWIEŚĆ

przez

Walery Marrené (Morzkowską).

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 48)

— Właśnie dla tego, zawołała, że los nasz spoczywa w
naszych własnych rękach, mówiłam o przyszłości ze Szczę-
śnym,

Ludwik nie dowierzał widdocznemu skutecznosci rad
siostry, bo odparł:

— Szczęśny, to zepsute dziecko losu, od dzieciństwa
życie jego było łatwe, posiadał zawsze wszystko czego za-
pragnął.

— Czy sądzisz, że on tak bardzo szczęśliwy?

— Kto ma wszystkie warunki szczęścia, najczęściej
ich oceniać nie umie, i żąda coraz więcej a więcej. Jedne-
go zadowolenie leży w użyciu, drugiego właśnie w pragnie-
niu i nadziei—ilu ludzi na świecie, tyle rozmaitych poglą-
dów i marzeń.

Te sentencyonalne zdania nie trafiły wcale do prze-
konania Zosi.

— Jesteś niezdolny dzisiaj Ludwiku. zawołała; gdybym
cię nie znała, mogłabym sądzić, że cię brat mój, nic nie
obchodzi.

— Ty wiesz, że tak nie jest, odparł łagodnie; ty wiesz,
ile walk staczałem z nim zawsze, ile razy starałem się uspa-
kajać ten namiętny charakter, szukając burz i wałk, wów-

czas najwięcej, kiedy zdaje się marzyć w spokoju.

— Bo ty go nie rozumiesz tak jak ja!

— Daj Boże! Zosiu, byś większą odemnie posiadała nad
nim władzę; ja wiem, że on, choćby chciał nawet, nie po-
trafi nikogo usłuchać, on sam musi wyszukać swojej wła-
snej drogi, cudzy tór nie zadowoli go nigdy, serce nie przy-
jmie ani gotowej wiary, ani gotowej teorii, ani zwykłych
światowych półuczuć. Wierz mi, ja także poznałem go do-
brze, badałem tę bogatą naturę. My możemy mieć swoją
mądrość, wystarczającą własnym potrzebom, dla niego to
za mało i za wiele razem; nie dorośliśmy jego miary, on
swój dramat życiowy musi rozegrać sam, nie dosięgnie go
pomoc, ani przestroga nasza.

Tę psychologiczną dysgressyę przerwało wejście Szczę-
śnego; mąż i żona zamilkli, ale w tej chwili nawet uważne
spojrzenie przekonać mogło, że Ludwik nie mylił się wcale,
streszczając tak dobitnie charakterystykę szwagra. Znać
było na jego otwartem czole królewskość ducha, nie dająca
się skępować węzłem żadnym w ognistych oczach błyskała
niepochamowana rzutkość serca i myśli, i to dumne lekce-
ważenie bólu, wystarczające stosownie do okoliczności mę-
czenników niezłomnych lub też nędznych rozbitków życia.
Czem miał być Szczęśny, zagadkę tę stawiała przyszłość,
dzisiaj nikt rozwiązać jej nie mógł.

Grano „Hugonotów“, teatr był pełen; strojne kobiety,
niby girlanda różnobarwnych kwiatów, opasywały salę do
koła, wychylając się z łóż pod olśniewającym światłem lamp
gazowych; atmosfera przesiąkła wonią i harmonią rozgrza-
ną, upajającą, działała dziwnie na nerwy, podnosząc ich
wrażliwość. Pierwszy akt już był w połowie, gdy Szczęśny

z siostrą i szwagrem zajął miejsce w pustej dotąd łoży
pierwszego piętra. Nie rozglądał się też wcale po zgroma-
dzeniu, ale od razu uderzony cudną muzyką, poddał się jej
czarom. Potoki harmonii oblewały go falą swoją, odrywa-
jąc myśl od potocznych przedmiotów i unosząc ją swobo-
dnie w kraje marzeń rozkoszy. Jak każda bogata natura,
Szczęśny do szaleństwa wrażliwy był na piękno; jedna czy-
sta wysoka nuta wychodząca z piersi śpiewaczki, mogła w
danej chwili zmienić jego poglądy, rozjaśnić horyzont i
świat cały przedstawić w weselszych barwach. Opera do-
skonale była śpiewana, to też po chwili i on nastrojony był
duchowo na ten wysoki ton, jaki w duchu ludzkim wzbu-
dzić mogą arcydzieła mistrzów.

Któż z nas nie uczuł się lepszym, szlachetniejszym,
zdolnym wszystko przebaczyć i ukochać, patrząc na Ma-
donnę Sykstyńską, na Wniebowzięcie Tycjana, lub słucha-
jąc cudnych utworów Beethovena i Mendelsona. I piers
Szczęśnego podniosła się nieujęta żądzą, wzmagając się du-
chowe pragnienia, świat mglisty, czarujący, objął go, okrą-
żył go magicznym kołem. Jak w sennem widzeniu, wszyst-
ko przetwarzało się w jego oczach, wszystko było wielkie,
piękne i dobre, jak jego własne poczucia. Ostatnie pocią-
gnięcie smyczka w orkiestrze po skończeniu aktu zbudziło
go z tego upojenia, a jednak w uszach drgały mu jeszcze
cudne dźwięki, Meyerbeerowskiego arcydzieła, a oczy spo-
glądały na świat przez pryzmat podniesionych uczuć. Przez
chwilę jeszcze patrzył nie rozróżniając dobrze realnych
kształtów, pogrążony w zachwycie.

— Boże! jak to pięknie! wyrzekł wreszcie półgłosem, jak-
by się lękał zagłuszyć echa drgające mu w myśli, chociaż

i z kwarty, jak niemniej rozsądzić dekreta przeszłego trybunału, na „kognicyę“ sejmową odesłane.

Instytucja tedy się rozwijała, już ją nazwano wyraźnie trybunałem i atrybucje jego powiększono, dając w części władzę sejmowi służącą.

W r. 1620 na sejmie Warszawskim, znowu trybunał radomski ponowiono, (vol. III f. 378), znacznie atrybucje jego powiększając. Już nie chodziło o nadzór i czasowe egzekwowanie zaległości, ale o rozkład, konstytucja pisze „iż wiele na tem Rzplitej zależy, aby się wiedzieć mogło, jakie były i będą wybierane podatki i kędy się od poborców obracali“ tedy się ustanawia trybunał, na którym wszyscy mieli liczbę złożyć od r. 1609 do r. 1613. Formę postępowania jak poprzednio ustanawia, nakazując zapożywać z terminem 4 tygodniowym.

(d. c. n.)

Rozkład pocągów.

W kierunku Warszawy i Lublina.

	pocztowy	—	osob.-tów
Wychodzi z Warszawy	3,30 pp.	—	7,45 r.
„ z Iwangróde	8,00 w.	—	12,00 p.
przychodzi do Radomia	10,15 w.	—	2,18 pp.
wychodzi z Radomia	7,31 r.	—	4,25 pp.
„ z Iwangr. { w stronę Warsz.	—	—	—
przychodzi do Warszawy	2,00 pp.	—	—
„ do Lublina	—	—	—

W kierunku Dąbrowy.

		—	
Wychodzi z Radomia	10,26 w.	—	2,33 pp.
przychodzi do Kiele	2,17 w.	—	6,35 w.
„ Dąbrowy	10,20 r.	—	2,15 w.
wychodzi z Dąbrowy	6,55 w.	—	4,30 r.
„ z Kiele	3,15 w.	—	12,15 pol.
przychodzi do Radomia	7,16 r.	—	4,15 pp.

Ceny targowe.

Radom, d. 5 (17) Czerwca 1885 roku.

	rs. k.		rs. k.
Żyta . . . korzec	4,12 1/2	Wolowiny . . . funt	—10
Pszonicy . . . „	6,50	Poledwicy . . . „	—20
Jęczmienia . . . „	4.—	Cielęciny . . . „	—9
Owsa . . . „	3.—	Wieprzowiny . . . „	—11
Gryki . . . „	4,35	Stoniny . . . „	—22
Grochu polnego . . . „	4,80	Skopowiny . . . „	—8
Koniczyny białej . . . „	—	Spirytusu 78° . . . wiadro	8.—
„ czerwonej . . . „	—	Wódki 40° . . . „	4.—
Kaszy jęczmieni. lam. „	8.—	Siana pud	40
„ tatarczanej . . . „	8.—	Slomy „	—20
„ jaglanej . . . „	9.—	Soli „	—80
Mąki pszen. 1 gatunku . . .	11,50	Drzewa twar. sąż. kub.	11.—
worek 200-funt. . . .	8,50	miękk. . . .	9.—
„ zwyczajnej . . . „	6,75	Żelaza w sztabach „ pud	—
„ żytniej pytło . . . „	1,50	„ walcowanego „ „	—
Kartofli . . . korzec	—3	„ lanego w wyrob. „ „	—50
Chleba pyłowego funt . . .	—2 1/4	Robotnikowi dziennie	2,50
„ razowego . . . „	—22 1/2	„ z parą koni „	—
Masła „	—		

O G L O S Z E N I A.

DOM KOMISOWO - PRZEWÓZOWY HELBICH i POHL

Ma na składzie:
Narzędzia rolnicze.
MEBLE gięte fabryki „Wojciechów“, i dębowe, toczono z fabryki „Helena“, pod Kownem.
Posadzki dębowe z Tajkur.
Gwoździe Bodzechowskie.
Środki dezynfekcyjne fabryki w Otwocku.
Węgiel kamienny, koks. Gips nawozowo-rolniczy.
Zajmuje się ekspedycją wszelkich towarów i ruchomości oraz odbiorem takowych z kolei.
181—

LAKIERY I FARBY

polecają

Zakłady Przemysłowo-Chemiczne

W. KARPÍŃSKI & W. LEPPERT,

w Warszawie, Elekoralna 33.

Cenniki franco i gratis.

5378—24—7

W OWADOWIE

dziwięć wiorst od Radomia, potrzebny jest od 1 Lipca 1885 r. pisarz do gospodarstwa, —kandydat może się zgłosić pismiennie przez pocztę Jedlińską, do Owadowa lub osobiście na miejsce, wynagrodzenie będzie zależne od kwalifikacji. Pożądany jest tylko kawaler.
262—10—8

FLIZY

z kamienia Szydłowieckiego

na trotoary, oraz podrynniki są do sprzedania każdego czasu w Radomiu. Wiadomość w kantorze drnkarni J. K. Trzebińskiego.

Potrzebne są od wakacyi

CZTERY PANIENKI

do wspólnej nauki na wies, gdzie jest nauczycielka Polka z wyższymi kwalifikacyami naukowymi, wysoką muzyką i konwersacją francuską. Jest obok tego i rudowita niemka. Od jednej panienki żądana jest opłata rs. 300. Miejscowa dziewczynka jest tylko jedna.
284—6—6

Adres w Redukcyi.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność że przybywszy z Paryża do tutejszego miasta,

OTWORZYŁEM ZAKŁAD

SLUSARSKI I MECHANICZNY

w domu P. Tomasza Gąsowskiego na ulicy Szwablińskiej.

Podejmuje się, wszelkie obelatków i reperacyi w zakres slusarstwa i mechaniki wchodzących, wykończam wszelkiego rodzaju roboty z całą sumiennoscia i staraniem i mam nadzieję, że uzyskam względy Szanownej Publiczności o co będę się starał, aby godnie zadość uczynić wszelkim wymaganiom w każdej przemyśle podjętej robocie.
161—
Z uszanowaniem

Franciszek Gąsowski.

W domu Haertla w Rynku

DO WYNAJĘCIA

od Ś-go Jana

1) Lokal frontowy na i piętrze z balkonem, składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.
2) 3 pokoje z kuchnią, w oficynie. Wiadomość w składzie Aptecznym w Rynku.
310—3—2

J. SPORNY, INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i FABRYKA TEKUR

poleca:

Asfalt (mastic), tekturę i lak asfaltowy, smołę oczyszczoną bitum i gudson, oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych. Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje tektury francuskie nie wymagające lakowania, taflę izolacyjne (isolirplaty) i wszelkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to: listwy trójkątne, paski, gwoździe i t. p.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze przedsiębiorstwa ulica Erywańska (Plac Zielony) Nr. 8. 4477—12—7

FABRYKA

MASZYN PAROWYCH, KOTLARNA I ODLEWIA ORTHWEIN, MARKOWSKI, KARASIŃSKI w Warszawie, Złota 70 / 72

Posiada na składzie: Maszyny parowe, lokomobile, pompy parowe, tartaki żelazne; 4122—24—16
urządza kompletne tartaczne zakłady.

FABRYKA

TEKTURY SMOŁOWCOWEJ OGNIOTRWAŁEJ I ASFALTU

pod firmą

F. PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor Tłomackie 3

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratacją krycie dachów tekturą i holcemenem. Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

Dla oryentacyi Szanownej Publiczności, nadmieniam się, że każda z fabryki wychodząca rola tektury, pokrywa 40 kwadratowych łokci, a nie 30 jak się to gdzieindziej praktykuje.
4857—6—5

FABRYKA

POWROŹNICZA

w Radomiu, ul. Spacerowa Nr. 221.

poleca gotowe swoje wyroby, jakoteż: taśmy dubeltowe na pasy do maszyn, na lewatory, do bryczek i inne, liny i sznury różnej grubości, szpagat grubo do wełny, szpagat olenki rymarski w różnych gatunkach oraz konopie i pakuly po cenie przystępnej.
231—7—7

Fryderyk Krüger.

UCZENNICA KONSERWATORYUM

Warszawskiego, pragnie przez czas wakacyi udzielać lekcji muzyki na fortepianie—lub też przygotować panienki do Gimnazjum żeńskiego. Wiadomość Ulica Stare-Miasto dom W-go Kisterowicza na 1-em piętrze.
314—3—2

DOBRY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY popularny interes

(tylko dla chrześcianina) z rocznym dotychczasowym obr.-tem (przy małych środkach) 8 do 900) jest do odstąpienia od Ś-go Jana lub zaraz z powodu słabości i wyjazdu na dłuższą kuracyę jednego z właścicieli, jak również i z braku większego kapitału. Wymaga się odstąpnę. Dokończony dotychczasowego kapitału obrotowego jeszcze 1000 rubli możnaby dojść do obrotów nie bywających w Radomiu przy takich stosunkowo małych środkach.
311—2—2

Wiadomość u kapelmajstra Ciani w miejscu.

PLAC

w m. pow. Końskich przy st. kolei żelaznej Iwangr.-Dąbrow. przydatny na hotel (którego brak jest w mieście z fundamentami i piwnicami już gotowymi, oraz materyałem do budowy jest do sprzedania. Wiadomość Apteka w Końskich.
289—4—3

Osoby pragnące pobierać LEKCJE KORONKARSTWA

zechcą się zgłaszać na ulicę Spacerową, dom Wójcickiego, mieszkania Nr. 24, gdzie można obejrzeć próbki i wzory 307—3—2

Alfred Jerzy WALICZAK

POZNAŃ, Hotel pod Czarnym Orłem.

Kantor Komisowy pośredniczący specjalnie z Cesarstwem Rosyjskiem i Królestwem Polskiem, poleca: Nauczycieli, Nauczycieli domowych, Bony Polki i Niemki, zdalnych rządców gospodarczych, ekonomów, ogrodników, pisarzy gospodarczych, gorzelników, panny służące, lokai, gospodynie i t. p. —O podanie wysokości penasy uprasza się.
6279—3—2

Zakład ślusarski

F. PRZYBYTNIIEWSKIEGO

istniejący od r. 1835

obecnie przy ulicy Lubelskiej w Radomiu w domu Virginiego naprzeciw Gimnazjum żeńskiego, z dniem 12 Czerwca 1885 r.

przeniesionym został

na ulicę Długą idącą od gimnazjum żeńskiego do dworca kolei do domu własnego.

CHLEB.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 24 Czerwca 1885 r. codziennie o godzinie 10—ej rano będzie się wypiekał chleb ukraiński w bułkach 3 funt. z cyfrą S. M. w piekarni Polskiej przy ul. Warszawskiej. Mam tę nadzieję, iż Sz. Publiczność co do białości i smaku będzie zupełnie zadowolona.
319—3—1

S. Paurowicz.

W piątek d. 12 b. m. zgubiona została BRANZOLETA ZŁOTA idąca po drodze do zarządu kolei, łaskawy znalazca zechce takową doręczyć W-jej Napiorstkowej za wynagrodzeniem, dom W-go Ruszczewskiego przy ulicy Warszawskiej 306—3—3

W domu Dutowa przy ulicy Lubelskiej pod N. 156, jest do sprzedania Powóz z fordekiem odnowiony, fabryki Romanowskiego. Wiadomość u stróża. 301—4—3

UCZEŃ

potrzebny jest do materyałów Aptecznych. Wiadomość w składzie głównym w Rynku 309—3—2

OSOBA w średnim wieku poszukuje miejsca na wies, do zajęcia się gospodarstwem kobiecym. Wiadomość w sklepie p. Wojnachowskiego, przy ul. Lubelskiej dom W. Ruzańskiego. 320—3—1

Student warszawskiego uniwersytetu życzzy wyjechać na wies jako korepetytor. Oferty składać można w administracyi gazety pod lit. B. M. 318—3—1

UCZEŃ UNIWERSYTETU

pragnie otrzymać miejsce korepetytora od d. 1 Lipca r. b. Wiadomość w kantorze komisowo-przewozowym Helbich i Pohl. 317—3—2

Uczeń klasy VIII

poszukuje korepetycyi na czas wakacyi na wies. Ulica Staro-Krakowska dom Klimaszewskiego, wiadomość u gospodarza. 304—3—2.